



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 30 Lipca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 207.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

W Rosji.

Jak było do przewidzenia, żaden demokratyczny rząd nie zdoła się ostać u steru na długo, o ile nie umocni swej władzy do tego stopnia, że będzie ona równać się dyktaturze.

Ostatnio Kierenski, zostawszy prezesem ministrów i ministrem wojny, kieruje nawa polityki rosyjskiej prawie samodzielnie i, siłą rzeczy, demokratyczny sposób rządzenia zmienia na dyktatorski, uciekając się do krwawego teroru, który zapewne niezadługo wszechwładnie zaplanuje w Rosji.

Bezkrwawa rewolucja rosyjska musi się jeszcze skapać we krwi, utrzymując dalej patrząc politycy. Po tak sromotnie zakończonej ofensywie w Galicji Wschodniej, spodziewać się należy ożywionego ruchu socjalnego wewnątrz kraju a ten ruch w Rosji jest najmniebezpieczniejszy dla niej.

Jednobrzmiące informacje z wnętrza Rosji stwierdzają, że olbrzymia większość narodu Rosyjskiego nie zdaje sobie absolutnie sprawy ze znaczenia przewrotu, sprowadzając wszystkie hasła rosyjskie do tego, że chłop rosyjski pragnie swoje uchronić a cudze zabrać; stąd bezustanne grabieże dobra pańskiego i pęd w kierunku podziału ziemi, zakończenia wojny, nieplacenia podatków i t. p.

Ci, którzy w tym duchu wpływają na lud, są częstokroć idealistami, bujającymi w obłokach, lecz są wśród nich i świadomi ostatecznego celu działacze czarnosecinni, zdający sobie doskonale sprawę, że rewolucyjny rząd nie podoła tej wewnętrznej anarchii i ona go pochlone przedzej, aniżeli wszelkie niepowodzenia na frontach. Jest jednakże faktem, że ostatnie niepowodzenia dały asumpt do zaburzeń w stolicy i rząd zmuszony został do sprowadzenia sześćdziesięciu tysięcznej armii do Petersburga dla poskromienia stolicy.

A gdyby ta armia zawiódła? Wtedy nowy przewrót i zapewne za nim idący teror!...

O ile naród rosyjski, względnie rosyjska armia, nie znajdują w sobie męstwa, stalowego pancerza dyscypliny, zginiemy i zyskamy pogardę całego świata i tych idei socjalizmu, w imię których dokonaliśmy rewolucji, powiedział Kierenski w swej mowie programowej w Odesie.

Znamiennym było w mowie Kierenskiego przypomnienie rewolucji francuskiej, która była bez litości dla tych wszystkich, którzy przeszkadzali jej z prawej, czy z lewej strony.

Następującymi słowami zakończył Kierenski swą mowę:

„Nie chcemy wznawiać krwawych okropności i zniesliśmy karę śmierci. Dążymy do tego, by wielkie idee nie były kalane przez gwałt i przelew krwi. Przyszędłem do was nie po to, by płońać wstydem za cofającą się pod Tarnopolem armję rosyjską, lecz po to, by imieniem rewolucji razem z wami dokonać wielkiego czynu i, zapomniawszy o przekłętą przeszłość, rzucić się naprzód w imię wolności, równości i braterstwa“.

„Ruskoje Słowo“ i inne pisma dowodzą, że w mowie tej zawarty jest cały program Kierenskiego, to też nie minęła ona bez echa. Cała prasa najróżnorodniejszych kierunków komentuje słowa Kierenskiego na swój sposób i omawia ją w długich artykułach. Wogóle w stronę Kierenskiego zwróciły się dziś oczy całego narodu. W nim uosobiona

jest teraz cała nadzieja tych, co nad sytuacją wewnętrzną załamują ręce i oprócz skarg i lamentów na nowe hasła i czyny zdybyć się potrafią.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (26 lipca)

W ciągu nocy bardzo był silny nieprzyjacielski ogień armatni w okolicy Smorżoń i Krewa. Na wschód od Tarnopola wojsko nasze pod naporem nieprzyjaciela cofnęło się w kierunku rzek Goździczny i Gniezny. Wczoraj i dzisiaj przeważające siły rosyjskie zaatakowały Trembowię i Moresty. Usiłowania nasze, zmierzające do przywrócenia poprzedniej naszej linii, nie miały powodzenia. Nieprzyjaciel, w tymże czasie, wtoczywszy stanowiska nasze nad Seretem, pod Trembowią, w okolicy Zaslawia i Podgańczyka, rozpoczął również operacje w kierunku północno-wschodnim. Następnie wojsko nasze, które dotychczas zajmowało stanowiska w okolicy Trembowli, cofnęło się dalej na wschód. Przeciwności nasze nie doprowadziły do żadnego widocznego wyniku wobec szczupłych sił naszych oddziałów i wobec braku zapasów z ich strony. Nieprzyjaciel, rozwijając swe natarcie w dalszym ciągu w kierunku południowym, wzdłuż zachodniego brzegu Seretu, zajął Wojanów, Buczanów i Zwiniacz. Najcięższa artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała wschodni brzeg Seretu i okolice wsi Kobyle Włoki. Wieczorem 26 b. m. rozpoczęło wojsko nasze odwrót od Seretu w kierunku wschodnim.

Liczne oddziały wojska naszego w dalszym ciągu porzucają swe stanowiska dobrowolnie, zupełnie nie dbając o spełnienie powierzonych im zadań wojennych. Jednak są też oddziały, które, przeciwnie, z całym oddaniem spełniają obowiązki swe względem ojczyzny, nawet w drobnych garstkach mężny stawiając opór przeważającym siłom nieprzyjacielskim. W ostatnich czasach szczególnie odznaczył się 416 pułk piechoty, który też podczas tych strasznych walk utracił prawie wszystkich oficerów wyższej rangi, nie wyłączając dowódcy pułku.

Pomiędzy Seretem a Dniestrem wojsko nasze pod naporem nieprzyjaciela w dalszym ciągu cofa się w kierunku południowo-wschodnim. Walczyło ono następnie 25 b. m. wieczorem na linii Kosów-Bajory. Pomiędzy Dniestrem a Karpatami wojsko nasze pod osłoną straży tylnych cofnęło się dalej ku wschodowi. Opuściło ono Niżniów i Tlumacz.

Front rumuński. Dnia 25-go b. m. wojsko nasze i rumuńskie wypierało w dalszym ciągu nieprzyjaciela, który w okolicy Susity cofa się w kierunku zachodnim. Zajęto ono obecnie linję po przez wieś Nowoja, Goril i Tydra. Podczas walk 24-go i 25-go b. m. wzięli rumunowie więcej niż 1000 jeńców oraz zdobyli 33 armaty, 17 karabinów maszynowych i 10 miotaczy min, oprócz dużych zapasów innego rzyntunku wojennego. Nasze wojsko zabrało około tysiąca jeńców i 24 armaty.

Z Petersburga.

Pałac b. kochanki cara, Krzesińskiej, główna siedziba Leninowców, został zdobyty przez wojska rządowe, rewolucjonści rozbrojeni natychmiast i poddani badaniu.

Poza tem w nocy z dnia 19 na 20 aresztowano w Petersburgu jednego z głównych przywódców „bolszewików“, niejakiego Kozłowskiego, oskarżonego o pobieranie wielkich sum z zagranicy. Według dokumentów, znajdujących się w posiadaniu rządu, miał Kozłowski do dyspozycji przeszło 2 miliony rubli. Kozłowski był w ścisłym kontakcie z niejakim Goniecikiem, który przebywa obecnie w Sztokholmie, oraz Angeliką Bałabanow, słynną socjalistką rosyjską, przebywającą do niedawna we Włoszech.

Podczas rewizji, dokonywanych u bardzo wielu znanych i wybitnych członków partji bolszewickiej, odnaleziono rozległą sztyrowaną korespondencję, jaką prowadziła z sobą Kozłowski i Fürstenberg, przebywający w Sztokholmie. Są dowody po temu, twierdzi kopenhaski korespondent „Dzienn. Pozn.“, że Kozłowski otrzymał bardzo wysokie sumy od Fürstenberga.

Kozłowski należał już od szeregu lat do „bolszewików“ i uczestniczył czynnie w rewolucji rosyjskiej 1905 roku. Od dziesięciu lat zamieszkiwał w Petersburgu i był zawsze w oplakanych stosunkach materialnych. Podczas wojny obecnej wpływał niespodziewanie na powierzchnię, wynajął sobie drogie apartamenty, uchylał się od wszelkiej pracy, a pomimo to prowadził życie na szeroka skalę. Aresztowanie jego nastąpiło w chwili, gdy toczyły się najbardziej ożywione dyskusje i obrady w prywatnym jego mieszkaniu. Wraz z Kozłowskim aresztowano wszystkich uczestników nocnego posiedzenia.

(Przegląd Wieczorny.)

Wielcy książęta rosyjscy w armji.

Wskutek najnowszego rozporządzenia, na mocy którego wszyscy mężczyźni, liczący od 18 do 46 lat wieku, winni pełnić służbę wojskową, muszą odąd także wielcy książęta wstąpić do armji w charakterze prostych żołnierzy.

Burcew żąda ukarania Mikołaja Romanowa.

Włodzimierz Burcew, historyk rewolucji rosyjskiej, przejął jak wiadomo — archiwum tajnej policji. Na podstawie zebranego obecnie materiału domaga się Burcew publicznego rozpatrzenia sprawy byłego cara przed sądem przysięgłych.

Burcew twierdzi między innymi, co następuje: „Mikołaj jest jednym z największych zbrodniarzy i przestępców, jakich Rosja miała w ubiegłym wieku. Przystępstwa i zbrodnie jego winny być rozpatrzone przez sąd jawny i publiczny.“

Ukaranie byłego cara nie będzie aktem zemsty, lecz żywym protestem wobec historii i wobec świata. Po osądzeniu Romanowa przestanie on być dla kraju niebezpiecznym i należy go wypędzić poza granice Rosji. Będzie tem samem zakończony ostatni rozdział historii autokratycznej, ciągnącej się w Rosji przez tyle wieków“.

Walka z prowokacją.

Przy sprawdzaniu aktów tajnej policji rosyjskiej w Paryżu, ustalono szereg jej agentów, wśród których jednym z najważniejszych był dr. Jakob, syn Abrama Żydomirski, z pensją 2 tysięcy franków miesięcznie.

Specjalista walki z prowokacją dawnej ochrony Burcew, zapowiada, że w niedługim czasie ogłosi nazwisko agenta ochrony, który dotychczas jest bardzo poważnym działaczem. Obwieszczenie tego, wedle Burcewa, wstrząśnie nie tylko Rosją, lecz wywrze duże wrażenie i w całej Europie.

Ruble papierowe.

Attonbladet dowiaduje się z Haparandy, że Rząd Tymczasowy postanowił znów wypuścić rubli papierowych za 2 miljardy.

Rosja zrzekła się protektora nad Persją.

„Neue Züricher Zeitung“ dowiaduje się z Londynu, że rząd rosyjski zgodnie z życzeniem rządu perskiego zrzekł się swych praw protektoratu nad poddanyymi w północnej Persji. Rosja zastrzegła sobie wykonywanie praw opiekuńczych w wypadkach szczególnej wagi.

Sejm niezawisłej Ukrainy.

Dzienniki ługduńskie informują, że Rada ukraińska przybrała nazwę „Sejm niezawisłej Ukrainy“.

Projekt środków zaradczych z powodu klęski rosyjskiej.

Admirał Degony, sprawozdawca „Liberre“ proponuje zarządzenie wielkiej ekspedycji pomocniczej dla Rosji, podczas której główną rolę odegrałyby: przewiezienie wojsk japońskich koleją syberyjską, wysłanie japońskiej floty wojennej na morze Śródziemne i wyjazd floty angielsko-francusko-amerykańskiej na morze Bałtyckie.

Także i „Temps“ proponuje pomoc japońską.

Koalicja i Szwecja.

Rządy koalicji wraz z Ameryką czynią starania około pozyskania niektórych państw neutralnych do zbrojnego wystąpienia w obecnej wojnie przeciwko państwu centralnym. Koalicja czyni obecnie wysiłki głównie w Szwecji. Anglja zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z żądaniem, ażeby rząd amerykański nie pozwolił na żaden wywóz z Ameryki do Szwecji, póki Szwecja nie okaże się skłonną do ponownego porozumienia się z koalicją. Koalicji chodzi na razie głównie o to, ażeby szwedzka flota pozyskała dla własnej żeglugi.

Opróżnienie Tesalii i Epiru przez koalicję.

Agencja Havasa rozpowszechnia wiadomość, że na ostatniej konferencji Paryskiej zapadła uchwała koalicji w sprawie obsadzonych militarnie posiadłości greckich treści następującej: Francja, Anglja i Włochy zniosą jednocześnie, w najbliższym czasie, wojenne obsadzenie okręgów Starej Grecji, a mianowicie: Tesalii i Epiru, zajęcie których spowodowane było swego czasu koniecznością wojenną. — (O Salonikach nie w uchwale tej nie powiedziano, a więc dowodzi to, że koalicja Saloniki zatrzymuje nadal w swym ręku).

Socjaliści Koalicji a Konferencja Sztokholmska.

Francuska socjalistyczna Komisja odbyła w Paryżu w dniu 26 lipca ogólne posiedzenie, na którym roztrząsano między innymi sprawę odpowiedzialności, za wybuch wojny. Referat opracowany został przez dwóch przedstawicieli większości i mniejszości socjalistycznej i przypisuje winę wybuchu wojny Niemcom i ich sprzymierzeńcom. Przy głosowaniu za wnioskiem w myśl referatu głosowało 23 delegatów a 16 — przeciw.

Omawianie organizacji narodów po wojnie zostało odłożone. Między przedstawicielami większości i mniejszości doszło na posiedzeniu do wzajemnych wybieczek. Według najświeższych informacji z Paryża, sprawa dojścia do skutku konferencji Sztokholmskiej jest wielce wątpli-

